

STUDIA NAUK TEOLOGICZNYCH
TOM 10 (2015)

DOI 10.24425/snt.2015.112797

KS. KRZYSZTOF GÓŹDŹ

PRYMAT WEDŁUG JOSEPHA RATZINGERA

Do podstawowych struktur Kościoła Chrystusowego należał urząd apostołski – Kolegium Dwunastu i urząd prymacjalny – urząd Piotrowy. Kamieniem węgielnym kolegium apostołskiego był Piotr. Kolegium to nie istniało bez Piotra, lecz zawsze z Piotrem¹. Dziś następcami tych pierwotnych struktur jest odpowiednio kolegium biskupów i papież. Obydwa te urzędy są sposobem sprawowania władzy w Kościele rozumianym jako *communio*. Pierwotne znaczenie tego słowa odnosi się do dwóch płaszczyzn pojmowania Kościoła. Pierwsza mówi, że Kościół jest *eucharistia*, a zatem jego źródłem jest Śmierć i Zmartwychwstanie Chrystusa antycypowane ofiarowaniem Jego Ciała i Krwi pod postaciami chleba i wina. Druga uważa, że Kościół jest *ecclesia*, czyli zgromadzeniem ludzi z całego świata do Boga. Łącznie obie płaszczyzny przedstawiają dynamiczny proces wertykalnego i horyzontalnego zjednoczenia. Jest to odpowiednio jednoczenie człowieka z Trójjedyną Miłością Boga i przez to jednoczenie ludzi między sobą. Dlatego Joseph Ratzinger może powiedzieć, że „Kościół jest komunią; jest komunią słowa i ciała Chrystusa i dlatego jest wzajemną komunią ludzi, którzy dzięki tej zespalającej ich od góry i od wewnątrz komunii stają się jednym ludem, a nawet jednym Ciałem”².

Pojmowanie Kościoła jako znaku komunii pozwala na pełniejsze rozumienie podstawowych urzędów kościelnych, a w szczególności zbadanie jaką rolę odgrywa urząd Piotrowy w uniwersalnym wymiarze *communio*.

1. PIERWSZEŃSTWO PIOTRA W NOWYM TESTAMENCIE

Znamienne jest stanowisko Ratzingera dotyczące prymatu Piotrowego już w samej metodologii pracy nad tekstami biblijnymi. Nie zaczyna swoich badań nad

¹ Por. Cz. S. Bartnik, *Kościół*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2009, s. 192.

² J. Ratzinger, *Kościół powszechny i Kościół partykularny*, w: *Joseph Ratzinger Opera Omnia* [dalej: JROO], t. 8/1: *Kościół – znak wśród narodów*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2014, s. 478.

istnieniem prymatu w NT od klasycznego miejsca Mt 16, 13-20³, by je następnie udowodnić, lecz patrzy na postać Piotra w perspektywie całego NT, by w końcu dojść do miejsc mówiących wprost o prymacie. Uważa bowiem, że tzw. problem Piotra, a w szczególności jego pierwszeństwo pośród Dwunastu, jest oczywisty dla tradycji nowotestamentalnej⁴.

W pismach Pawłowych najistotniejszym takim tekstem jest 1 Kor 15, 3-7, stanowiącym najstarsze wyznanie wiary, w którym Piotr (Kefas, aram. *kefa* = skała) jest uznany za pierwszego świadka zmartwychwstania Jezusa Chrystusa (w. 5: „i ukazał się Kefasowi, a potem Dwunastu”). Oczywiście jest dla Pawła to świadectwo, gdyż sam uważa, że jest apostołem powołanym przez Zmartwychwstałego (Dz 9, 5).

Motyw pierwszeństwa Piotra ukazuje Paweł w Liście do Galatów. Już sam fakt, że udaje się do Jerozolimy, aby zapoznać się z Piotrem (Ga 1, 18), wskazuje na pewnego rodzaju homagium nowego Apostoła. Uwyrażnia się to w drugiej podróży Pawła do Jerozolimy, gdy po czternastu latach, jak sam pisze (Ga 2, 1), chce potwierdzenia u trzech filarów (Jakub, Kefas i Jan), czy w swoim głoszeniu Orędzia Chrystusowego do pogan „nie biegł na próżno” (w. 2)⁵.

Także Jan Ewangelista, jeden z filarów, wyraźnie akcentuje pierwszeństwo Piotra (J 21, 15-19), jakby rehabilitując jego zaparcie się Jezusa po Jego pojmaniu (Mt 26, 69-75). Jest to niejako powtórzenie klasycznego tekstu nadania prymatu przez Zmartwychwstałego.

W tradycji synoptycznej należy zwrócić uwagę na jeszcze dwa inne znamienne fakty, gdzie wyrażone jest pierwszeństwo Piotra w gronie Dwunastu. Pierwszy dotyczy uczestnictwa Piotra w tzw. gronie Trzech (trzech filarów, o którym pisał już Paweł). Związane są z nimi (Piotr, Jakub i Jan) dwa ważne wydarzenia: Przemienienie na Górze Tabor (Mk 9, 2-8, par.) i wskrzeszenie córki Jaira (Mk 5, 35-43 par.). To wyróżnienie Trzech wyrażone jest także w tzw. listach uczniów, gdzie na pierwszym miejscu jest zawsze Piotr (Mk 3, 16-19, par.). Pośród Dwunastu ustanowionych przez Jezusa Chrystusa tylko Piotr otrzymuje nowe imię ze względu na powierzone mu zadanie: „Ty jesteś Skałą (grec. *petros*) i na tej Skale zbuduje mój Kościół” (Mt 16, 18). Jest to odpowiedź Jezusa na objawione przez Boga wyznanie Piotra: „Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego” (w. 16). Ale Piotr jest Skałą nie w sensie zwykłego zabiegu pedagogicznego, lecz w sensie ściśle eklezjalnym: on ma być ostoją wiary Kościoła na wzór Abrahama, czyli „skałą, która stawia opór brutalnej fali niewiary i jej sile niszczącej człowieka”⁶.

³ Por. J. Ratzinger, *Prymat Piotra a jedność Kościoła*, w: JROO, t. 8/1, Lublin: Wydawnictwo KUL 2014, s. 563. Ratzinger wprost nazywa to „błędem”. Ten sam tekst ukazał się wcześniej w „Communio” rok XI (1991) nr 6 (66), s. 3-17. Cytowanie za JROO.

⁴ Por. J. Ratzinger, *Prymat Piotra a jedność Kościoła*, s. 563.

⁵ J. Ratzinger, *Jezus z Nazaretu*, w: JROO, t. 6/1: *Jezus z Nazaretu*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2015, s. 337.

⁶ J. Ratzinger, *Jezus z Nazaretu*, s. 567.

Dopiero na tej podstawie należy przejść do analizy centralnego tekstu o prymacie (Mt 16, 17-19), który uznany jest za słowo Jezusa i które potwierdza jedność tradycji nowotestamentalnej. Tekst ten zawiera dwa ważne aspekty: Piotr jest skałą, na której Chrystus zbuduje swój Kościół i który nie będzie pokonany przez moce zła oraz Piotr otrzymuje „władzę kluczy”, władzę definitywnego związywania i rozwiązywania. Jeden i drugi aspekt jest darem pochodzącym od Pana, a nie z własnych sił; z Bożego objawienia, a nie „z ciała i krwi”; z tego, co Boże, a nie z tego, co ludzkie. Mówiąc prościej: to Bóg może uczynić człowieka skałą, a nie on sam. Człowiek musi jednak współdziałać przy tym, czyli „myśleć o tym, co Boże, a nie o tym, co ludzkie” (por. Mt 16, 23). Gdy Piotr „myślał po ludzku”, to zaparł się Jezusa, a gdy „myślał po Bożemu”, to przyjął śmierć męczeńską. Tak Bóg, dając swoją obietnicę Piotrowi, nie tylko wymaga od niego bezwarunkowego zaufania w Jego moc, ale bliskość Boga staje się gwarantem tej mocy skały. Z kolei aspekt władzy danej Piotrowi wiąże się z obietnicą gromadzenia nowego ludu Bożego (Kościola) i jednocześnie otwierania bramy tegoż nowego królowania Boga: kto ma wejść, a kto nie. Na tym polega „władza kluczy”. Ale nie chodzi tu jednak o absolutny rygoryzm, czyli zatraskiwanie drzwi przed kimś, lecz o wiele bardziej o władzę przebaczenia, która powierzona jest Kościołowi w osobie Piotra: „Kościół jest zbudowany na przebaczeniu”⁷. Kościół ma władzę, ale jej imię to nie „ucisk” (na podobieństwo władzy świeckiej), lecz – „miłosierdzie”. Dzięki przebaczeniu i miłosierdziu Kościół jest znakiem społeczności grzeszników, którzy szukają przebaczenia, a nie społeczności doskonałej, która uważa się za „świętą”⁸. Konieczna jest więc dla człowieka pokora przyjęcia łaski Bożej. Bez niej nie ma słów Bożego przebaczenia.

2. SUKCESJA PIOTROWA

Skoro bezsporny jest prymat Piotra w tradycji nowotestamentalnej, zatem nie powinno być problemu z sukcesją urzędu prymacjalnego. Ale już historia starożytnego Kościoła, głównie Afrykańskiego, rozpoczęła dyskusję w kwestii „*ubi est ecclesia*”. Nie wystarczyła już odpowiedź: „tam, gdzie jest biskup”⁹. Konieczne było znalezienie nowego kryterium, ale już nie we wspólnocie lokalnej, lecz w całym Kościele. Kryterium tym stało się pojęcie „*cathedra unica*” jako

⁷ J. Ratzinger, *Jezus z Nazaretu*, s. 572.

⁸ Por. K. Gózdź, *Kościół świętych – Kościół grzeszników według Josepha Ratzingera*, „Teologia w Polsce” 8/2 (2014), s. 31-41.

⁹ Jest to wyrażenie św. Cypriana, *De unitate ecclesiae*, 5; *Ep* 66,8. Kościół jest w biskupie. Kto nie jest z biskupem, nie jest w Kościele. Por. też św. Ignacy Antiocheński, *Epistula ad Smyrnaeos*, 8,1 (zob. KKK 896, 1369, 1549, 1593).

jedyna katedra Piotra w Rzymie¹⁰. A kiedy donatyści mogli wskazać także na swoją katedrę w Rzymie, wówczas lista sukcesji katolickiego biskupa rzymskiego przypieczętowała pierwszeństwo katedry Piotra. To wskazanie na Rzym uwyrażnia się w określeniu jedności z Rzymem, która różni się od jedności z miejscowym biskupem, polegającej na pozostawaniu z nim we wspólnocie komunijnej. Natomiast jedność z Rzymem polega na ukazaniu jedności z całym chrześcijaństwem, ze wszystkimi Kościołami założonymi przez apostołów. Powstała zatem zasada: „kto «komunikuje» z Rzymem, ten «komunikuje» ze światem, a kto nie «komunikuje» z Rzymem, ten nie «komunikuje» ze światem. Rzym jest jakby namacalnym probierzem, pozostawania we wspólnocie z całym Kościołem”¹¹. Tak *catholica* stała się widzialnym znakiem w katolickim Rzymie.

W Nowym Testamencie nie ma – zdaniem Ratzingera – wyraźnej wypowiedzi o sukcesji Piotra¹², choć wydaje mi się, że implicite Jezus to potwierdza, mówiąc, iż Kościół nie zginie (por. Mt 16, 18n), to jednak jest ona w Kościele pierwotnym pojmowana nie jako wydarzenie historyczne, które przeminęło wraz ze śmiercią Piotra, lecz jako rzeczywistość trwała, która rozpoczyna tzw. linię Piotra. Rzeczywistość sukcesji Piotra opiera się bowiem nie na nim samym, lecz na Paraklecie, który jest gwarantem świadectwa, czyli tego, „co usłyszysz [od Chrystusa]” (por. J 16, 13). Właśnie ta sakramentalna obecność Ducha Świętego staje się po prostu zasadą autentycznej Tradycji apostołskiej, czyli trwałości w wierze apostołów dzięki asystencji Bożego *Pneuma*. Stolica Piotrowa, przypieczętowana jego i Pawła męczeństwem, urasta do uniwersalnego świadectwa chrześcijańskiej wiary. Kościół Rzymu jest zatem punktem normatywnym Tradycji apostołskiej, a więc stanowi kryterium autentyczności wiary dla pozostałych stolic apostołskich: Antiochii i Aleksandrii. Więcej jeszcze, to tu, w Rzymie, kontynuowana jest funkcja Piotra, a przez to cały proces kształtowania się Tradycji i jedności Kościoła w ogóle. Najlepszym tego wyrazem jest kształtowanie się kanonu Pisma Świętego, który jest dziełem Tradycji i który po koniec II wieku ukształtował się właśnie w Rzymie¹³.

Należy tu jeszcze raz wyraźnie podkreślić, że obietnica dana Piotrowi przez Chrystusa nie przeminęła wraz z jego męczeńską śmiercią, lecz wręcz odwrotnie – „ożyła” w całej swej krasie i prawdzie dzięki tej śmierci, bo w ten sposób stała się prawdziwym świadectwem wyznanej wiary. Piotr stał się więc prawdziwą opoką dopiero wtedy, gdy oddał życie za Tego, który dał mu pierwszeństwo w rodzącym się Jego Kościele. Od Piotra rozpoczęła się w Rzymie historyczna realizacja tej obietnicy i trwa nadal aż po kres historii, gdyż sam Bóg jest w niej obecny. To nie

¹⁰ J. Ratzinger, *Lud i dom Boży*, w: JROO, t. 1: *Lud i dom Boży w nauce św. Augustyna o Kościele*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2014, s. 163. Takie pojęcie reprezentował Optat z Milewy, podczas gdy dla Cypriana była to katedra biskupa każdej *ecclesia*.

¹¹ J. Ratzinger, *Lud i dom Boży*, s. 164n. „Komunikuje”, tzn. „być w komunii”.

¹² J. Ratzinger, *Prymat Piotra a jedność Kościoła*, s. 573.

¹³ Por. J. Ratzinger, *Prymat Piotra a jedność Kościoła*, s. 576.

tyle „ciało i krew” każdego następcy Piotra jest opoką Kościoła, ile trwała obecność Zmartwychwstałego pełni ciągle tę funkcję Opoki za pośrednictwem Piotra i ich następców.

Zdogmatyzowanie prawdy o prymacie Piotrowym na Soborze Watykańskim I (konstytucja dogmatyczna „*Pastor aeternus*” z 1870) nie zażegnało późno-średniowiecznego sporu o *potestas* w Kościele między ekstremalnymi pozycjami papalizmu, czyli absolutnej, jednostkowej władzy papieża i koncyliaryzmu, czyli przewagi władzy soboru nad papieżem, ale wytyczyło jednak drogę pośrednią (*via media*)¹⁴. Ratzinger stoi na stanowisku *via media* i uważa, że *Vaticanum I* potępiło zarówno papalizm, jak i episkopalizm jako błędne nauki¹⁵. Stąd jest oczywiste, że Ratzinger rozwija własną wersję teologii prymatu, opartą na wzajemnej relacji papieża i biskupów¹⁶. Jak się ta relacja przedstawia?

Propozycja wzajemnej relacji papieża i biskupów opiera się na soborowej *Konstytucji Dogmatycznej o Kościele „Lumen gentium”* (nr 18-29), która na nowo odkryła kolegialną ideę w Kościele¹⁷. Oczywiście, idea kolegialności nie jest żadnym zaprzeczeniem dogmatu o prymacie Piotrowym Soboru Watykańskiego I (1870, DH 3050-3053), a wręcz jego potwierdzeniem: „Żeby zaś episkopat był jeden i niepodzielny, postawił [Chrystus] nad innymi Apostołami św. Piotra i w nim ustanowił trwałą i widzialną zasadę i fundament jedności wiary i komunii” (LG 18 za „*Pastor aeternus*” DH 3050n). Ale sama kolegialność jest inaczej rozumiana, a mianowicie jako uznanie własnego ciężaru i prawa wielości Kościołów partykularnych naprzeciw „absolutnego centryzmu w Kościele”¹⁸. Jest to również propozycja ekumeniczna.

Ratzinger widzi kolegialność w perspektywie pierwotnego Kościoła. Stanowi ją najpierw Dwunastu¹⁹, następnie Apostołowie i dopiero potem biskupi. Biskupi

¹⁴ Por. W. Klausnitzer, *Der Primat des Bischofs von Rom. Entwicklung – Dogma – Ökumenische Zukunft*, Freiburg: Verlag Herder 2004, s. 216-224.

¹⁵ J. Ratzinger, *Primat, Episkopat und Succesio Apostolica*, w: K. Rahner – J. Ratzinger, *Episkopat und Primat*, QD 11, Freiburg: Herder 1961, s. 43.

¹⁶ Por. W. Klausnitzer, *Der Primat des Bischofs von Rom im Denken Joseph Ratzinger*, w: *Kirche – Sakrament und Gemeinschaft. Zur Ekklesiologie und Ökumene bei Joseph Ratzinger*, Ratzinger-Studien 4, red. Ch. Schaller, Regensburg: Pustet 2011, s. 161.

¹⁷ Główne zdanie Konstytucji o tej kolegialności brzmi następująco: „Jak nieprzerwanie trwa funkcja (munus) powierzona przez Pana indywidualnie Piotrowi, pierwszemu wśród Apostołów, z zadaniem przekazywania jej jego następcom, tak nieprzerwanie trwa misja Apostołów powierzona Kościołowi, która ma być zawsze sprawowana przez uświęcony stan biskupów” (LG 20). Por. *Joseph Ratzinger Gesammelte Schriften*, t. 7/2: *Zur Lehre des Zweiten Vatikanischen Konzils*, Freiburg: Herder 2012, s. 664.

¹⁸ J. Ratzinger, *Einleitung*, w: *Zweites Vatikanisches Konzil, Dogmatische Konstitution über die Kirche*, Münster: Verlag Aschendorff 1965, s. 14.

¹⁹ Według Ratzingera wspólnota Dwunastu jako kolegium jest określona jako „ścista wspólnota” (*seu coetus stabilis*), co *Vaticanum II* ujął jako „stały zespół”. Por. *Joseph Ratzinger Gesammelte Schriften*, t. 7/2: *Zur Lehre des Zweiten Vatikanischen Konzils*, Freiburg: Herder 2012, s. 663.

są następcami Apostołów, ale sami nie są apostołami; wprawdzie przejmują istotę posłannictwa apostołów, ale nie mają nieomyślności indywidualnej w wierze. Taka sama zasada niepowtarzalności dotyczy następców Piotra. Piotr jest we wspólnocie apostołów, ale jednocześnie ma w niej szczególne miejsce. Tak też i każdy następca Piotra, ale on sam nie jest już apostołem, lecz jak biskupi – stoi w porządku następstwa. Jednak każdy biskup Rzymu ma w tym modelu *communio* specyficzne zadanie²⁰. Należy tu jednak wspomnieć specyficzną tezę Oscara Cullmanna, który przyjmuje prymat Piotra, ale bez następstwa²¹.

Według Ratzingera *Konstytucja dogmatyczna o Kościele* ma dwa typy kolegalności biskupiej: współczesna, która wychodzi z Kościoła powszechnego i całego kolegium oraz starokościelna, dla której na pierwszym miejscu jest biskup Kościoła partykularnego, z którego wyłania się obraz Kościoła. Nie chodzi mu jednak o zwykle odnowienie pierwotnego rozumienia kolegalności, lecz o adopcję tego historycznego, pierwotnego rozumienia kolegalności do dzisiejszej sytuacji²². Można tym samym zażegnać napięcie między modelem *communio* a modelem *iurisdictio* zarządzania Kościołem.

3. PRYMAT I KOLEGIALNOŚĆ

Podobnie jak przy wykazywaniu sukcesji Piotrowej, tak przy rozwijaniu idei o kolegalności w Kościele, sięga Ratzinger do myśli patrystycznej. Jedność Kościoła wyrażała się najpierw przez jedność biskupów, która pociągała za sobą także jedność poszczególnych wspólnot kościelnych. Jedność Kościoła wyraża się w tym, że „uczestniczy w słowie i chlebie, czyli w Logosie i Ciele Pana. Jako eucharystyczna wspólnota stołu każda pojedyncza wspólnota kościelna sama w sobie urzeczywistnia całą duchową istotę Kościoła (...)”²³. Fundamentem tej jedności jest Eucharystia.

Dopiero na tej podstawie można odczytać, czym był prymat biskupa Rzymu. „Oznaczał on po prostu, że rzymski biskup *sedes Sancti Petri* stanowił wiążący orientacyjny punkt jedności *communio*; kto z nim pozostawał we wspólnocie, ten wiedział, że znajdował się we właściwej *communio* (...)”²⁴. Rozwinęło się przekonanie, że rzymska *communio* stanowi gwarancję *communio catholica*, jest wcieleniem rzeczywistej *communio* i dlatego jest stałym punktem odniesie-

²⁰ W. Klausnitzer, *Der Primat des Bischofs von Rom im Denken Joseph Ratzinger*, s. 176.

²¹ O. Cullmann, *Einheit durch Vielfalt*, Tübingen: J. C. B. Mohr 1990, s. 90-110, tu s. 101.

²² O. Cullmann, *Einheit durch Vielfalt*, s. 179.

²³ J. Ratzinger, *Pojęcie Kościoła w myśli patrystycznej*, w: JROO, t. 1: *Lud i dom Boży w nauce św. Augustyna o Kościele*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2014, s. 614.

²⁴ J. Ratzinger, *Pojęcie Kościoła*, s. 615.

nia dla wszystkich Kościołów, bez tego odniesienia do Rzymu żadna wspólnota kościelna nie może być rzeczywistym Kościołem. Przez tę kolegialność prymat ma inne rozumienie: nie jest administracyjny, jurydyczny, lecz sakramentalno-eucharystyczny, eklezjalny.

Ratzinger przyjmuje dwa różne sposoby postrzegania Kościoła jako *communio*, w których dostrzega wyraźną pozycję Kościoła Rzymu i jego Biskupa²⁵.

Pierwszy sposób widzenia Kościoła jako *communio* wychodzi od Kościoła powszechnego i wyrasta z eklezjologii Vaticanum II, która mówi o zbawczym planie Boga wobec Kościoła (LG) i z dokumentu Kongregacji Nauki Wiary *Communio notio*²⁶, według którego Kościół powszechny jest rzeczywistością „ontologicznie i czasowo uprzednią” w stosunku do każdego pojedynczego Kościoła partykularnego (nr 9). Idea *communio* zawiera się w zamyśle Bożym „zjednoczenia ludzi w jednym Ciele Chrystusa”²⁷, a więc w Kościele. Zjednoczenie to realizuje się najpierw w Izraelu, postrzeganym przez niektórych Ojców już jako Kościół, który z czasem przybrał charakter uniwersalny. Chodzi tu o rozwinięcie motywu oblubieńczości w Rdz 2, 24: Bóg przygotowuje Oblubienicę dla swego Syna, aby się stali jednym Ciałem²⁸. Kościół jest więc tą jedną Oblubienicą Chrystusa. Tym samym zostaje podkreślona wewnętrzna, ontologiczna uprzedniość Kościoła powszechnego (uniwersalnego) wobec Kościoła partykularnego²⁹, a także szczególna pozycja Piotra i jego Następcy, gdyż urząd Piotrowy jest założeniem Kościoła powszechnego³⁰. „Ten urząd Piotra i jego odpowiedzialność nie mogłyby jednak istnieć, gdyby uprzednio nie istniał Kościół powszechny”³¹. Przejawem tej uprzedniości jest – według Ratzingera – Eucharystia i chrzest. Eucharystia jednoczy bowiem z Chrystusem, a tym samym z jednym Ciałem Chrystusa, czyli Kościołem powszechnym. Także w chrzcie i słowie Bożym realizuje się dla chrześcijanina Kościół powszechny, gdyż chrzest włącza w jedną wiarę Kościoła, przez co człowiek staje się członkiem jednego Ciała i jednego Kościoła.

²⁵ S. Horn SDS, *Kościół jako znak komunii*, w: *Dlaczego jeszcze jestem w Kościele?*, red. K. Góźdz, S. Kunka, Lublin: Wydawnictwo KUL 2013, s. 62-64.

²⁶ *List do Biskupów Kościoła katolickiego o niektórych aspektach Kościoła pojętego jako komunia* (1992).

²⁷ J. Ratzinger, *Kościół lokalny a Kościół powszechny*, w: JROO, t. 8/1: *Kościół – znak wśród narodów*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2014, s. 553.

²⁸ J. Ratzinger, *Kościół lokalny*, s. 535.

²⁹ Poza ustalonym terminem „Kościół powszechny”, istnieją też dwa inne terminy: „Kościół partykularny” (diecezja) i „Kościół lokalny” (w bardziej ogólnym znaczeniu, por. LG 23: *ecclesiae locales*); por. Cz. S. Bartnik, *Negowanie zła przez wolność*, Lublin: „Standruk” 2015, s. 205; L. Siwecki, *Ecclesia universalis – Ecclesia localis. Teologiczne relacje w posoborowej eklezjologii włoskiej*, Sandomierz: Wydawnictwo Diecezjalne 2008, s. 549. Także Ratzinger używa tych terminów: Gesamtkirche, Teilkirche oraz Ortskirche.

³⁰ S. Horn, *Kościół jako znak komunii*, s. 63.

³¹ J. Ratzinger, *Eklezjologia Konstytucji „Lumen gentium”*, w: JROO, t. 8/1: *Kościół – znak wśród narodów*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2014, s. 541.

Drugi sposób pojmowania przez Ratzingera Kościoła jako *communio* ma inny punkt wyjścia. Jest nim Kościół partykularny w jego ukierunkowaniu na Kościół powszechny³². Biskup Kościoła partykularnego sprawujący Eucharystię w swojej wspólnotce jest jednocześnie ogniwem łączącym katolickość i wyrażającym „MY” w Kościele, czyli *communio* całego Kościoła. W ten sposób biskup Kościoła partykularnego służy Kościołowi powszechnemu przez budowanie wspólnoty Kościoła partykularnego i przez otwieranie swego Kościoła partykularnego na jedność uniwersalną. Wyrazem tejże służby i odpowiedzialności jest wstępowanie biskupów w sukcesję apostołską. Biskupi nie są wtedy apostołami, ale zostają włączeni ich powszechna misję i stanowią wspólne „MY” wiary Kościoła.

W obu ukazanych sposobach rozumienia Kościoła jako *communio* znajduje się uzasadnienie dla szczególnej pozycji urzędu Piotra i jego następców. Pierwszy, wychodzący od Kościoła powszechnego, mówi o wewnętrznym uzasadnieniu urzędu Piotra, a drugi, wychodzący od Kościoła partykularnego, o dopełnieniu jedności wszystkich Kościołów partykularnych³³. Na czym zatem polega ta szczególna posługa Piotra i jego następców w tak nakreślonej *communio* Kościołów?

4. PERSONALNY CHARAKTER PRYMATU

Na pytanie Jezusa, skierowane do Jego uczniów: „za kogo uważają Mnie ludzie?”, w imieniu Dwunastu odpowiada Piotr: „Ty jesteś Mesjasz” (Mk 8, 27-30; Mt 16, 13-20; Łk 9, 18-21). Odpowiedź ta jest wyznaniem. Wtedy Jezus zapowiada swoją Mękę i Zmartwychwstanie oraz wskazuje, jaka ma być droga ucznia: naśladowanie Ukrzyżowanego, a więc zatracenie się, aby się odnaleźć (Mk 8,31-9,1; Mt 16,21-36; Łk 9,22-27). Objasnienie i pogłębienie tych słów, a w szczególności wyznania Piotra, daje Przemienienie Jezusa na Górze Tabor (Mk 9,2-13; Mt 17,1-13; Łk 9,28-36). Wyznanie Piotra, zapowiedź Męki Jezusa i słowa o naśladowaniu Go stanowią nierozłączną całość³⁴ i jednocześnie początek drogi do Jerozolimy, wtedy Dwunastu, a dziś Kościoła, który jest „w drodze” z Jezusem.

To bycie „w drodze” z Jezusem wyrażone jest w perspektywie Męki i Krzyża. Ratzinger ujmuje więc urząd w Kościele (papieski, biskupi i prezbitera) zawsze w związku z Męką Chrystusa. Jest to jakieś ujęcie mistyczne, nawiązujące do św. Jana od Krzyża i św. Jana Pawła II. Ale rozciąganie tej perspektywy na całość może być zbyt jednostkowe i pesymistyczne. Kościół Wschodni ujmuje urząd w świetle Zmartwychwstania, a nie tylko Krzyża.

³² J. Ratzinger, *Kościół powszechny i Kościół partykularny. Posłannictwo biskupa*, w: JROO, t. 8/1: *Kościół – znak wśród narodów*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2014, s. 477-493.

³³ S. Horn, *Kościół jako znak komunii*, s. 65.

³⁴ J. Ratzinger, *Jezus z Nazaretu*, s. 332.

Także po swym Zmartwychwstaniu Pan podkreśla szczególną misję Piotra, która rozpoczęła się jego wyznaniem pod Cezareą i została potwierdzona w Wieczerniku: „prosiłem za tobą, żeby nie ustała twoja wiara. Ty ze swej strony utwierdzaj swoich braci” (Łk 22,32). Misja ta włączyła Piotra w eucharystyczną strukturę Kościoła³⁵. Dlatego też Zmartwychwstały ukazuje się mu jako pierwszemu, przed Dwunastoma, i tak odnawia jego jedyne w swoim rodzaju posłannictwo, by był opoką, na której jest zbudowany Kościół.

Zatem prymat Piotrowy ma swoistą strukturę świadectwa, a także – przez naśladowanie – martyrologii. Stanowi to istotę urzędu prymacjalnego, który jest stałym, widzialnym znakiem jedności i odpowiedzialności za słowo wiary. Dlatego też należy rozróżnić między tym, co jest stałe i niezienne w tym urządzie, a tym, co stanowi historyczne, czyli zmienne formy tej posługi³⁶.

Do istoty urzędu Piotrowego należy świadczenie za Jezusem Chrystusem i za Jego orędziem zbawczym. Dogmatycznie oznacza to odpowiedzialność za czystość wiary i jedność Kościoła. Wtedy Piotr i każdy jego następcą jest rzeczywiście opoką, na której zbudowany jest Kościół Chrystusowy. Właściwą opoką-skałą jest więc wiara Kościoła, a tym samym postać Kościoła, której świadkiem jest Piotr. Wyraża się ona przez strukturę „MY”, która jest podstawą jedności. Ratzinger postrzega tę jedność w kolegialnej dwubiegunowości: każdy biskup wprowadza Kościół, któremu przewodzi, w „jedną powszechność”, a biskup Rzymu, także jako biskup Kościoła partykularnego, jest znakiem jedności wszystkich Kościołów partykularnych i o tę jedność się troszczy³⁷. Widać tu wyraźnie rzeczywistość *communio* jako życiową i konstytucyjną formę Kościoła:

„Struktura kolegialna istnieje w Kościele dlatego że Kościół żyje w komunii Kościołów i ponieważ ta komunijna struktura implikuje wzajemne relacje biskupów, kolegium. (...) skoro Kościół buduje się od wewnątrz w Kościołach partykularnych, które przez łączność w słowie i Ciele Pana stanowią jedność, to można stąd wprowadzić dwie praktyczne reguły: a) Konieczność istnienia Kościołów partykularnych, jako podstawowych postaci życia kościelnego, należy uważać za istotne uwarunkowanie i cel ustroju Kościoła. b) Ta charakterystyczna żywotność Kościołów partykularnych musi na tym polegać, że nie żyją jako zamknięte w sobie jednostki, lecz są same sobie ‘powszechne’ i dlatego w swych procesach życiowych pozostają otwarte na całość”³⁸

Eklezjalna struktura „MY” wiary i Kościoła wyraża się nie tylko na sposób hierarchiczny ludu Bożego (biskup, prezbiter, diakon i wierzący bez święceń), lecz

³⁵ J. Ratzinger, *Jezus z Nazaretu*, s. 561.

³⁶ Wydaje się, że Jan Paweł II podszedł podobnie do tego problemu w enc. *Ut unum sint* (nr 88-99).

³⁷ J. Ratzinger, *Komunijna struktura Kościoła*, w: JROO, t. 8/1: *Kościół – znak wśród narodów*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2014, s. 520.

³⁸ J. Ratzinger, *Komunijna struktura Kościoła*, s. 520.

także na sposób duchowy, a ściślej mówiąc – osobowy tegoż ludu. Piotr nie tylko otrzymuje od Pana obietnicę ponadczasowego zgromadzenia nowego ludu Bożego, ale też obietnicę zarządcy orędzia Chrystusowego w sensie władzy w podejmowaniu decyzji doktrynalnych i władzy w sprawach dyscyplinarnych.³⁹ Obietnica ta dana jest personalnie Piotrowi i odtąd jest on osobiście odpowiedzialny za to świadectwo. Bóg jest gwarantem tej obietnicy i urzędu prymacjalnego, na co wskazują słowa „w niebie i na ziemi” (por. Mt 16, 20), a także gwarantem społecznej struktury wiary (Wir-Struktur)⁴⁰, na czele której stoi Piotr jako jej strażnik. Ta społeczna struktura wiary jest charakterystyczna dla całego chrześcijaństwa, gdyż wchodzi w nią każdy ochrzczony. Przestrzeń „MY” jest bowiem podstawą trynitarniej wspólnoty Boga „Ja” – „Ty” – „My”, która historiozbawczo tworzy wspólnotę Boga z ludźmi jako Jego ludem, a przez to wyraża wspólnotowy charakter stworzonej przez Boga historii. I właśnie za tę wspólnotę „MY” wertykalnie i horyzontalnie odpowiada Piotr naszych czasów. To jest jego osobiste świadectwo wobec Boga i historii! A poświadczeniem tego jest ostatecznie męczeńska śmierć Piotra. W ten sposób Ratzinger podkreśla personalny charakter prymatu. Z jednej strony stoi za tym teologia Piotra⁴¹ w Nowym Testamencie, a z drugiej – martyrologia prymatu⁴². Tak fundamentem Kościoła jest zarówno *osoba* jak i *wyznanie wiary*, którego podmiotem jest właśnie *osoba*. Dlatego też już od początku II wieku zaczęto tworzyć listy biskupów, aby w ten sposób przedstawiać imienną odpowiedzialność świadków Jezusa Chrystusa wobec historii⁴³.

Natomiast do zmiennych form posługi Piotrowej należą wszelkie inne historyczne działania czy próby zbliżenia ekumenicznego. Posoborowe rozumienie prymatu według Ratzingera jest z natury ekumeniczne. Dlatego nie dziwi fakt, że Ratzinger wysunął propozycję „rozłączenia samego urzędu następcy Piotra i urzędu patriarchalnego oraz – tam, gdzie to konieczne – ustanowienie nowych patriarchatów i wyłączenie ich z Kościoła łańskiego”⁴⁴. Wtedy jedność z papieżem nie oznaczałaby jedności administracyjnej, lecz tylko jedność w wierze i komunii eklezjalnej. Nie chodzi tu więc o zapewnienie pełnej autonomii patriarchatom, a tym bardziej o tworzenie Kościołów narodowych, lecz o przekształcenie „autonomii” w „chrystonomię”, tj. podporządkowanie się jedności Kościoła powszechnego⁴⁵. Papież miałby dalej prymat w interpretacji Objawienia. Ta ewentualna „reforma” mogłaby bardziej zbliżyć Rzym i prawosławie. Podobną

³⁹ J. Ratzinger, *Prymat Piotra a jedność Kościoła*, w: JROO, t. 8/1: *Kościół – znak wśród narodów*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2014, s. 571.

⁴⁰ J. Ratzinger, *Prymat papieża a jedność ludu Bożego*, s. 608.

⁴¹ J. Ratzinger, *Prymat Piotra a jedność Kościoła*, s. 563-572.

⁴² J. Ratzinger *Prymat papieża a jedność ludu Bożego*, s. 613-621.

⁴³ J. Ratzinger *Prymat papieża a jedność ludu Bożego*, s. 611n.

⁴⁴ J. Ratzinger, *Prymat a episkopat*, w: JROO t. 8/1: *Kościół – znak wśród narodów*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2014, s. 602; por. S. Horn, *Kościół jako znak komunii*, s. 67.

⁴⁵ J. Ratzinger *Prymat papieża a jedność ludu Bożego*, s. 560.

myśl miał już prawosławny bp Piotr Mohyła (1696-1647)⁴⁶. „Według Mohyły Kościół Chrystusowy jest Wspólnotą Kościołów Obrządkowych (Patriarchatów). Na czele Kościoła powszechnego stoi Papież jako Głowa wiary i doktryny, bez jurysdykcji jednakże nad Kościołami obrządkowymi, niełacińskimi. Co do doktryny panuje więc jedność, co do jurysdykcji – panuje autonomia. Jedność bogata jest więc w zakres wiary, nauki i miłości chrześcijańskiej. Autonomia widziana jest zaś w zakresie obrządku i jurysdykcji⁴⁷. Drugą formą posługi Piotrowej jest wzajemne współdziałanie prymatu i episkopatu⁴⁸, które należy do właściwego rozumienia *communio*⁴⁹.

Sedno teologii prymatu stanowi ostatecznie teologia męczeństwa. Ratzinger opowiada się za ideą wypracowaną przez R. Pole⁵⁰. Zmartwychwstały Pan zwraca się do Piotra: „Szymonie synu Jana, czy miłujesz mnie więcej aniżeli ci?” (J 21,15). Po potrójnym wyznaniu Piotra, Pan rzekł: „(...) Inny cię opasze i poprowadzi, dokąd nie chcesz” (w. 18b). Urząd papieża jako wikariusza Chrystusa – to posłuszeństwo i krzyż⁵¹. Jest to wyraz rzeczywistego naśladowania Chrystusa w pokorze, w Jego uniżeniu, czyli „byciu związanym” w posłuszeństwie, „skrępowaniu” wolą Bożą.

Pomimo jasnego i głębokiego wykładu J. Ratzingera o prymacie trzeba pamiętać, że jest to teologiczny problem struktury Kościoła. Kształtował się on od samych początków, zarówno w praktyce, jak i w teologii. Bardzo doniosła jest nauka św. Leona Wielkiego, papieża w latach 440-461⁵². Wyłaniały się też w historii Kościoła różne problemy. Na czoło wychodziła kwestia, jaką naturę ma prymat i czy nieomyślność doktrynalna wiąże się z konieczności z prymatem jako urzędem? Nieomyślność doktrynalna może być odróżniana od prymatu. Trzeba pamiętać, że nieomyślność osobistą posiadał każdy Apostoł, choć nie miał władzy prymacjalnej jak Piotr. Prymat zaś nie jest ani osobisty, ani prywatny, choć jest związany z konkretną osobą. Nie przyjęła się dawna teoria z czasów patrystycznych, że Rzym ma prymat kolektywny jako Kościół rzymski⁵³.

⁴⁶ Por. B. Modzelewska, *Mohyła Piotr*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 13, k. 47.

⁴⁷ K. Gózdź, z rec.: Ks. mgr Roman Wasyliw, *Koncepcja Kościoła u Metropolity Kijowskiego Piotra Mohyły*, Lublin 1999, ss. 383 (Katedra Teologii Historycznej, pod kierunkiem ks. prof. dra hab. Czesława Stanisława Bartnika), s. 2.

⁴⁸ J. Ratzinger, *Prymat a episkopat*, s. 604n.

⁴⁹ J. Ratzinger, *Die bischöfliche Kollegialität nach der Lehre des Zweiten Vatikanischen Konzils*, w: *Joseph Ratzinger Gesammelte Schriften*, t. 7/1, Freiburg i.Br.: Herder 2012, s. 660-695.

⁵⁰ J. Ratzinger, *Prymat papieża a jedność ludu Bożego*, s. 615-621; por. S. Horn, *Kościół jako znak komunii*, s. 69-70.

⁵¹ J. Ratzinger, *Prymat papieża a jedność ludu Bożego*, s. 617.

⁵² Por. Cz. S. Bartnik, *Nauka Leona Wielkiego o prymacie Biskupa Rzymu*, w: Cz. S. Bartnik, *Słowo i czyn*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2006, s. 107-118.

⁵³ Przykładem może być *List do Rzymian* św. Ignacego Antiocheńskiego, gdzie we wstępie pisze: „Kościółowi, który pierwsze dzierży miejsce, a leży w miejscowości przez Rzymian zamieszkałej; (...); który pierwsze zajmuje miejsce w miłości związku...”, w: *Pisma Ojców Kościoła*, t. 1: *Pisma Ojców Apostolskich*, tł. J. Sajdak, Poznań: Fiszer i Majewski Księgarnia Uniwersytecka 1924, s. 226.

Jest problem, jak powstaje sytuacja, gdy papież abdykuje i żyje, a kto inny jest papieżem. Tak było np. z Celestynem V (1294 r.) i z Grzegorzem XII (1415 r.). A dzisiaj po abdykacji Benedykta XVI powstaje problem: czy mamy dwóch papieży czy jednego? Czy Benedykt XVI ma jeszcze coś więcej niż tylko tytuł papieża? Otóż niewątpliwie papież senior (*papa emeritus*) nie ma już władzy jurysdykcyjnej, prymacjalnej, a posiada jedynie tytuł. Ale pozostaje problem, czy stracił on charyzmat nieomyślności doktrynalnej? Problem ten jest bardzo trudny do rozstrzygnięcia. Niewątpliwie, jeśliby zachował ten dar, to jednak nie może być on wykonywany, bo nie sprawuje urzędu papieża, ale może pomocniczo służyć obecnemu papieżowi. Zatem ów Chrystusowy dar nieomyślności może być u Benedykta XVI w pewnej formie jakiś „nieaktywny” lub podporządkowany prymatowi obecnego papieża Franciszka lub też wirtualny, np. gdyby ponownie został czynnym papieżem. A jak było w historii, kiedy też byli i antypapież, zwłaszcza w czasie Wielkiej Schizmy Zachodniej (przełom XIV i XV ww.), kiedy było na raz ich pięciu, przy pewnej niejasności, kto jest prawdziwym papieżem? Za Grzegorza XII (1406-1415) było czterech antypapież: Klemens VII, Benedykt XIII, Aleksander V i Jan XIII. Nie było wiadomo, czyj urząd był legalny. W związku z Soborem w Konstancji sam pap. Grzegorz XII zrzekł się urzędu i ostatecznie zażegnał dalszą schizmę. Poza tym, gdyby papież stał się niepoczytalny, to wówczas traci i władzę jurysdykcji i charyzmat nieomyślności. W każdym bądź razie Kościół ma prawo określić, który jest prawowitym papieżem, np. na Soborze w Konstancji wybrano nowego papieża Marcina V.

Religijna nazwa „prymat” (gr. *proteion*, łac. *primatus*) oznacza przede wszystkim pierwszeństwo, pierwsze miejsce, stanie na czele, jakkolwiek równy jest co do święceń biskupich, to jednak we władzy jest głową kolegium biskupiego. W dziejach Kościoła rozróżnia się zatem potrójne znaczenie prymatu: honorowy, administracyjny i jurysdykcyjny. Prymat w trzecim znaczeniu jest właściwy i polega na posiadaniu pierwszeństwa realnej władzy pasterskiej w zakresie Kościoła bez niwelowania innych, niższych szczebli władzy. Ale i ten jurysdykcyjny prymat może być wykonywany na sposób monarchistyczny albo kolegialny. Bez wątpienia J. Ratzinger opowiada się za kolegialnym rozumieniem prymatu w tym sensie, że papież jest głową kolegium biskupów. Według niego prymat i kolegialność są we wzajemnej do siebie relacji, która jest nieusuwalna. Takie rozumienie ma też wymiar ekumeniczny.

Słowa kluczowe: papież, prymat papieski, sukcesja Piotrowa, nieomyślność doktrynalna, prymat jurysdykcyjny, kolegialność w Kościele, *communio*, J. Ratzinger, abdykacja papieska, naśladowanie Ukrzyżowanego.

Joseph Ratzinger's Views on the Primacy

Summary

Joseph Ratzinger discusses papal primacy in the Church, which is a *communio* based on the relationship between primacy and collegiality. Therefore, he supports jurisdictional primacy executed not in a monarchical way, but collegially, with the Pope as the head of the college of bishops. Joseph Ratzinger discusses the Petrine primacy in the *New Testament*, which he considers a starting point for a discussion about the succession of Peter's office, choosing (*via media*) between papalism and conciliarism. He, therefore, focuses on the personal aspect of primacy connected with a given person. Moreover, the article discusses the relationship between the papacy and doctrinal infallibility. It also poses the question whether after his renunciation Benedict XVI still retains the charisma of doctrinal infallibility (or authentic orthodoxy) and how this refers to the current Pope Francis.

Key words: Pope, Pope's primacy, Petrine succession, doctrinal infallibility, jurisdictional primacy, collegiality of the Church, *communio*, J. Ratzinger, papal renunciation, following the Crucified.

Der Primat nach Joseph Ratzinger

Zusammenfassung

Joseph Ratzinger zeigt die Wirklichkeit des päpstlichen Primats auf der Ebene der Kirche, verstanden als *Communio*, wo die grundlegende Kategorie die gegenseitige Relation des Primats und Kollegialität in der Kirche ist. Aus diesem Grund plädiert er für das Jurisdiktionsprimat, das jedoch nicht in einer monarchistischen, sondern einer kollegialen Art ausgeübt wird, wo der Papst als Haupt des Bischofskollegiums verstanden wird. Er verweist nachdrücklich auf die Vorrangstellung des Petrus im Neuen Testament und von da aus entfaltet er den Gedanken der Sukzession des päpstlichen Amtes, indem er den Mittelweg zwischen Papalismus und Konziliarismus wählt. Aus diesem Grund konzentriert er sich auf den personalen Charakter des Primats, verbunden mit einer konkreten Person. Außerdem wird im Artikel das Verhältnis zwischen dem Amt und der doktrinalen Unfehlbarkeit analysiert, wobei eine Hypothese bezüglich der Frage aufgestellt wird, ob Benedikt XVI. nach seinem Rücktritt das Charisma der Unfehlbarkeit beibehalten hat und wie das in Bezug auf den Papst Franziskus zu verstehen ist.

Schlüsselworte: Papst, päpstlicher Primat, petrinische Sukzession, doktrinale Unfehlbarkeit, Jurisdiktionsprimat, Kollegialität in der Kirche, *Communio*, J. Ratzinger, Abdankung des Papstes, Nachfolge des Gekreuzigten.

